

Ks. prof. dr hab. Jan Twardy

ul. Ks. J. Popiełuszki 4

37-700 Przemyśl

## RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ

ks. mgr. lic. Łukasza Buckiego

pt. *Wkład ks. Zygmunta Pilcha (1888-1962) w teorię i praktykę kaznodziejstwa*

*polskiego*, Kraków 2022, ss. 309.

Historia magistra vitae (historia jest nauczycielką życia); ta cycerońska definicja historii jest ciągle aktualna. Również historia teorii i praktyki głoszenia słowa Bożego otwiera przed nami skarbiec wiedzy i doświadczenia życiowego. Dlatego budzi radość nowa praca doktorska poświęcona ks. Zygmuntowi Pilchowi — bardzo zasłużonemu dla homiletyki polskiej, ale jednak ciągle za mało znanemu. Spróbujmy zatem spojrzeć na treść i formę przedłożonej do oceny rozprawy.

### 1. Merytoryczna ocena pracy

Temat lub tytuł rozprawy został trafnie i jasno sformułowany. Zawiera on w sobie swoistą pełnię, gdyż autor przeanalizował zarówno teorię jak i praktykę bardzo twórczego homilety polskiego, który działał w I połowie XX wieku. Świadczą o tym jego 44 publikacje z zakresu homiletyki, w tym 5 książek o charakterze podręcznikowym, 7 artykułów w pracach zbiorowych, 26 artykułów fachowych, 6 recenzji homiletycznych. Opublikował również 32 kazania i mowy. W sumie pozostawił po sobie 218 publikacji (Encyklopedia katolicka, t. 5 k. 758). Oprócz tego na uwagę zasługuje jego działalność organizacyjna i redaktorska w dziedzinie homiletyki. Zainspirował i redagował przez 18 lat kwartalnik pt. „Przegląd Homiletyczny” (1923-1939). Z jego inicjatywy wywodzi się jedyny w swoim rodzaju podręcznik zbiorowy pt. „Homiletyka duszpasterska” (Kielce 1935), napisany przez 17 autorów. Dobrze, że Autor rozprawy we wstępie zwięźle i rzeczowo przedstawił życie i działalność tego homilety (s. 8-13), co warte jest osobnego opracowania.

Tytuł pracy świadczy o szerokim spojrzeniu na działalność ks. Pilcha, chociaż sama teoria wystarczyłaby za temat tego rodzaju rozprawy. Wybrano więc drogę doskonalszą, która przyniosła interesujące osiągnięcia, na co później zwrócimy uwagę. Słusznie zatem ks. Bucki we wstępie pyta o wkład ks. Pilcha w teorię i praktykę kaznodziejstwa w Polsce. Pragnie poznać, czy nowatorskie i odkrywcze były jego poszukiwania z zakresu homiletyki, na jakie dziedziny głoszenia słowa Bożego kładł szczególny nacisk, na co uwrażliwiał kaznodziejów, czy te wskazania teoretyczne znalazły urzeczywistnienie w jego praktyce kaznodziejskiej. W polskiej homiletyce nie ma dotychczas całościowego ujęcia tej tematyki, a nieliczne publikacje o ks. Pilchu mają raczej charakter biograficzny i przyczynkowy, co tym bardziej dowodzi celowości napisania podjętej rozprawy. Słusznie więc Autor wybrał metody badań: historyczną, analityczną, syntetyczną i porównawczą, którym poświęcił rozważania zawarte w pięciu rozdziałach (s. 16-18).

Rozdział I przybliży problem pt.: „Zagadnienia lingwistyczne w nauczaniu ks. Zygmunta Pilcha” (s. 19-64). Przedmiotem obszernych rozważań są: 1) Dykcja kaznodziejska; 2) Teoria języka i stylu w świetle publikacji zamieszczonych na łamach „Przeglądu Homiletycznego”; 3) Język i styl w kaznodziejstwie; 4) Aktualność postulatów.

Rozdział II dotyczy zagadnienia: „Teoria kazania w optyce pisarstwa dydaktycznego ks. Zygmunta Pilcha” (s. 65-111). Autor rozprawy omawia zatem następującą problematykę: 1) Nauka o kazaniu; 2) Struktura kazania; 3) Rodzaje i przymioty kazań.

W rozdziale III pt. „Źródła kaznodziejstwa w teorii ks. Zygmunta Pilcha” (s. 112-170) przedmiotem zainteresowania Autora pracy są: 1) Pismo Święte głównym źródłem homiletycznym; 2) Liturgia źródłem kazań), 3) Zasób dodatkowych materiałów w pracy nad kazaniem.

Rozdział IV pt. „Koncepcja kaznodziei w ujęciu dydaktycznym ks. Zygmunta Pilcha” (s. 171-219) dotyczy takich zagadnień jak: 1) Potrzeba życia wewnętrznego kaznodziei; 2) Kaznodzieja duszpasterzem; 3) Praca kaznodziei nad przygotowaniem

aktu kościelnego przepowiadania; 4) Kaznodzieja osobą oddziałującą na sferę emocjonalną i wolitywną słuchaczy.

W końcowym rozdziale V ks. Bucki rozwinął również interesującą refleksję na temat zagadnienia: „Praktyka kaznodziejska ks. Zygmunta Pilcha” (s. 220-278). Refleksje naukowe dotyczą takich zagadnień jak: 1) Cechy języka i stylu; 2) Kompozycja; 3) Źródła przepowiadania; 4) Kaznodziejskie budzenie uczuć i wpływanie na wolę.

Autor rozprawy podjął się niełatwego zadania, gdyż musiał dobrze poznać założenia homiletyczne ks. Pilcha z okresu prawie 50 lat i podobnie musiał wniknąć w ówczesną teorię kaznodziejstwa zawartą w kilku podręcznikach i licznych artykułach. Prowadząc ukierunkowane badania naukowe, ks. Łukasz dokonał trafnej i wnikliwej syntezy poszczególnych elementów teorii kaznodziejstwa ks. Zygmunta Pilcha. Doktorant porównał osiągnięte wyniki z poglądami współczesnych homiletów. A trzeba zaznaczyć, że sięgnął on również do podręczników homiletyki II połowy XIX wieku, czyli do teorii kaznodziejstwa liczącej łącznie około 100 lat. Z bibliografii doktoranta wynika, że w tym celu uwzględnił blisko 200 publikacji, w dużej mierze z kieleckiego „Przeglądu Homiletycznego”. Uwydatnił przez to znaczne przemiany w teorii kaznodziejstwa, wyrażające się przez ruch biblijny i liturgiczny; wskazał również na potrzebę oddziaływania na psychikę słuchaczy i uwzględnianie ich problemów. W oparciu o publikacje wybranych autorów porównał poglądy ks. Pilcha z poglądami ówczesnych homiletów. Szerokie zastosowanie znalazła więc metoda porównawcza, która pomogła ks. Buckiemu uwydatnić oryginalność i nowość poglądów ks. Pilcha, jego wielki wkład w homiletykę polską. Cenne jest też podkreślanie aktualności założeń homiletycznych ks. Pilcha, np. jego nauki o dykcji, języku, modulacji, kompozycji kazania, nauki o źródłach biblijnych i liturgicznych oraz metodach przygotowania do wygłoszenia mowy. A trzeba zaznaczyć, że ks. Pilch czerpał również umiejętnie z homiletyki niemieckiej i francuskiej.

Spojrzenie na ukazaną strukturę pracy prowadzi do wniosku, że jest ona logiczna i spójna pod względem treści i toku poruszanych zagadnień. Przez kolejne rozdziały Autor prowadzi czytelnika do pełnego przybliżenia zagadnień z zakresu homiletyki

formalnej, materialnej i fundamentalnej ks. Pilcha, aby w końcu ukazać, w jaki sposób realizuje on te założenia w praktyce kaznodziejskiej. Praca ma więc w pewnym stopniu charakter teoretyczno-praktyczny, podczas gdy większość autorów prac z homiletyki wybiera raczej badania dotyczące praktyki kaznodziejstwa, a tylko nieliczni autorzy zajmują się teorią, co nie jest łatwe. Natomiast ks. Łukasz Bucki uwydatnił związek teorii z praktyką w ujęciu jednego homilety.

Spróbujmy zatem przybliżyć uwagi, które nasuwają się w związku z ocenianą pracą. Rozprawa świadczy o kompetencji naukowej, wielkiej pracowitości i sumienności ks. Buckiego. Przekazuje on wiedzę naukową w sposób jasny i komunikatywny. Godne uwagi jest obszerne i wnikliwe ukazanie wielkiej troski ks. Pilcha o staranną dykcję kaznodziei, higienę mowy i odpowiednie ćwiczenia (s. 28-36). Troszczył się on bardzo o staranną wymowę – taką, która ułatwia słuchanie słowa Bożego. Z kolei istotny dla niego był język i styl kazania. „Wzywał wszystkich mówców, aby pomimo trudności usiłowali «uchronić rodzime piękno języka i kierować nim w dalszym rozwoju dziejowym zgodnie z tradycją, z przekazanymi skarbami i na ich podstawie»” (s. 51). Jednym z motywów tak wielkiej troski o język polski i odpowiedni styl mogło być to, że w zjednoczonej ojczyźnie dochodziły do głosu obce wpływy językowe na terenie byłych zaborów (rusycyzmy, germanizmy). Słusznie więc Doktorant wykazał aktualność postulatów ks. Pilcha, a także ich ponadczasowe znaczenie, „dążył on do odnowy kaznodziejstwa polskiego, walczył o czysty, poprawny i rodzimy język. Postulował język komunikatywny, dialogowy, obrazowy i piękny” (s. 64). Ks. Bucki stwierdza: „Analiza wykładanej przez Zygmunta Pilcha teorii wymowy – rozumianej jako sumy dykcji, języka i stylu pozwala stwierdzić, iż dorobek naukowy świętokrzyskiego dydaktyka homiletyki stanowi nieoceniony wkład w kaznodziejstwo polskie” (s. 59).

Interesującej i w pewnym sensie pełnej syntezy doczekała się teoria kazania jako aktu kościelnej posługi słowa. Doktorant szczegółowo uwydatnia jednolitość tematu i celu kazania, jego przejrzystą i zwartą strukturę, jej poszczególne elementy. Widoczny jest tu wpływ retoryki, ale piękna i przejrzysta synteza może wydatnie pomóc współczesnemu kaznodziei w zachowaniu porządku, logiki i jasności w ukazywaniu

kerygmatu i jego aktualizacji dla potrzeb dzisiejszego słuchacza. Odnosi się to zarówno do kazania tematycznego, jak i do homilii.

Przybliżywszy rozległą homiletykę formalną ks. Pilcha, ks. Bucki wniknął w jego homiletykę materialną, a konkretnie w naukę o źródłach kaznodziejstwa (s. 112). Wykazał, że ten twórczy homileta był pod wpływem nurtu biblijnego, co wyraził szczególnie w podręczniku z 1959 r. (Wykład zasad kościelnej wymowy, s. 289-324), niejako w przededniu II Soboru Watykańskiego. Dlatego postulował, aby duchowni studiowali Biblię, poznawali sens słowa Bożego; wskazywał też na wzorowych kaznodziejów, którzy byli wierni tym postulatam. I znów te interesujące poglądy ks. Pilcha znalazły pozytywną ocenę w świetle wskazań wybranych polskich homiletów z pierwszej połowy XX wieku. Taki wybór jest metodycznie w pełni uzasadniony ze względu na wielość autorów.

Rozwijający się wówczas nurt liturgiczny również zaowocował w poglądach ks. Pilcha. Dlatego Doktorant za tym homiletą wskazał, że liturgia jest źródłem kazań, uwydatnił „łączność ambony z ołtarzem” (s. 134), zwrócił uwagę na potrzebę kaznodziejskiego nauczania o liturgii eucharystycznej (s. 138) i wzywania do świadomego i czynnego udziału wiernych we mszy świętej. Jawi się zatem stopniowe dążenie do akcentowania mistagogii liturgicznej, którą rozwinął II Sobór Watykański i akcentują dokumenty posoborowe. Te i inne rozważania znalazły znów cenną konfrontację z poglądami innych ówczesnych homiletów (s. 156-158).

Na 152 s. Autor rozprawy napisał: „Z. Pilch postulował, by w Polsce, zwłaszcza w miastach, większych ośrodkach duszpasterskich, głoszone były za przewodem liturgii mszalnej kazania bądź homilie liturgiczne”. Dlaczego „zwłaszcza w miastach, większych ośrodkach duszpasterskich”, a nie we wszystkich kościołach i parafiach? Przecież i wierni ze wsi także potrzebowali kazań na temat liturgii, tym bardziej, że sprawowano ją po łacinie. I jeszcze jeden problem w jakim czasie i w jakim zakresie tematycznym wskazane było głoszenie kazań bądź homilii liturgicznych, czy tylko w dni powszednie Wielkiego Postu? Dlaczego ks. Pilch nie sugerował kaznodziejom podawania wiernym bodaj krótkich pouczeń liturgicznych w niedziele roku liturgicznego? Cała liturgia a w szczególności liturgia mszalna wymagała objaśnienia.

Doktorant wydobyl z homiletyki ks. Zygmunta Pilcha jeszcze jeden istotny aspekt, a mianowicie obraz kaznodziei i jego zadan. Wykazal, ze duzo wnosi do homiletyki refleksja o osobowosci kaznodziei, ktora winna odznaczac sie bogatym zyciem duchowym i poczuciem odpowiedzialnosci za powolanie pelnione wobec Boga i ludzi. Wyrazem tego bedzie staranna praca nad kazaniem i troska o wplyw na sferę emocjonalną i wolitywną sluchaczy.

Zwornikiem pracy jest rozdzial V rozprawy ks. Lukasza, w ktorym skonfrontowal ze soba teorię i praktykę kaznodziejską ks. Pilcha. Uczynil to w sposob dobrze przemyślany, przejrzysty i bardzo interesujacy. Przeanalizowal zatem kazania pod kątem cech języka i stylu, wskazujac na dialogiczność, potoczność i konkretność mowy jako wyraz prostoty językowej. Istotne jest to, ze ks. Pilch bardzo akcentowal potrzebę i znaczenie mowy żywej, wskazywal na różnice między językiem mówionym a językiem pisanym. Napisał kazania w języku mowy żywej, co Autor rozprawy wykazal przy pomocy szeregu zjawisk językowych na przykladzie przeszło 80 cytatów i ilustracji (s. 222-242). Ważną rolę odegraly tu m. in. tropy i figury retoryczne. W podobny sposob doktorant uwydatnil kompozycję (s. 242-257) i źródła kazań (257-277). W rozdziale tym jest w sumie ponad 40 grup tekstów kaznodziejskich, które uwydatniają realizację metod podanych przez ks. Zygmunta Pilcha w jego teorii głoszenia słowa Bożego. Czytelnik pracy spotyka się więc z wieloma kazaniem tego autora. Rozdzial V – bardzo celowy i potrzebny, jest niejako finałem rozważań zawartych w poprzednich rozdziałach, „koroną” pięknej rozprawy homiletycznej.

Oto słowa Doktoranta o ks. Pilchu: „...przede wszystkim swym wystapieniom nadal ksztalt żywej wypowiedzi nawiązujacej w wielu fragmentach do codziennych rozmów jego potencjalnych sluchaczy. Staral się, aby teksty własne urozmaicac pod względem stylistycznym, retorycznym, leksykalnym oraz składniowym” (s. 277-278).

Praca doktorska ks. Lukasza Buckiego, napisana po 60 latach od śmierci ks. Zygmunta Pilcha, stanowi wielki wkład w poznawanie jego twórczości. Doktorant wydobyl z jego homiletyki bardzo cenne, ważne a także ponadczasowe treści. Stąd też pod koniec oceny merytorycznej pracy ks. Buckiego pragnę jeszcze zapytac o perspektywę dalszych badan na temat zycia i działalności ks. Zygmunta Pilcha.

## 1. Formalna ocena rozprawy

Szata graficzna pracy jest starannie przemyślana, dopracowana, nie budzi zastrzeżeń. Język jest płynny, składny, jasny i rozwinięty, sprawia, że tekst dobrze się czyta. W toku wywodów naukowych występują cytaty, głównie z analizowanych źródeł. Są one w ogromnej większości krótkie i dobrze scalone z treścią rozprawy, pomagają lepiej wniknąć w teorię i praktykę kaznodziejską ks. Zygmunta Pilcha. Przy czym rozdział końcowy jest niejako akordem końcowym tego rodzaju cytowania. Natomiast przypisy długie występują stosunkowo rzadko w tekście głównym, przede wszystkim w formie poszerzonej argumentacji czy ilustracji, a zawsze dobrze się łączą z treścią rozprawy i nie rozbijają jedności wywodów czy rozumowania w ogóle. Dobrze przemyślany i jasno przybliżony został warsztat kaznodziejski, zawarty najpierw w obszernej bibliografii liczącej 20 stron, a następnie w przypisach, których jest w sumie 1000, czyli po około 3-4 na stronę. Spośród ogólnej liczby przypisów około 130 to przypisy poszerzone. Przez nie autor rozprawy dość często konfrontuje poglądy ks. Zygmunta Pilcha z teorią innych ówczesnych homiletów, aby uwydatnić jego wkład w homiletykę I połowy XX wieku.

Biorąc pod uwagę rozmiary pracy, trzeba stwierdzić, że jest ona bardzo rozwinięta. Pięć rozdziałów wskazuje na wieloaspektowe ujęcie problematyki, rozważanie jej w różnych aspektach, co świadczy o dążeniu Autora rozprawy do pełnego uwydatnienia badanych zagadnień. Jest to oryginalny i rzadko spotykany sposób przybliżania metody kaznodziejskiej, w dużym stopniu pod kątem języka i kompozycji kazania w ujęciu wybranego autora. Liczne cytaty pieczołowicie wybrane z wielu kazań pomagają poznać ich treść i formę. Dzięki temu czytelnik w pewnym stopniu bezpośrednio spotyka się z analizowanymi kazaniem ks. Zygmunta Pilcha.

Poszczególne rozdziały nie różnią się zbytnio objętością; najbardziej rozwinięty jest jednak rozdział ostatni, co – jak stwierdziliśmy – wynika z badań dotyczących praktyki kaznodziejskiej i porównywania jej z rozległą teorią ks. Pilcha. W rozdziale tym bowiem znalazły się liczne cytaty, które dobrze ilustrują poszczególne formy językowe kazań oraz ich kompozycję, źródła i metody budzenia uczuć, a także wpływu na wolę słuchaczy. Wnosi to dużo do badań naukowych w homiletyce.

Ogólnie biorąc, oceniana rozprawa doktorska jest ważnym wkładem nie tylko w historię polskiej homiletyki w I połowie XX wieku, ale może także służyć współczesnym homiletom i kaznodziejom (tym bardziej gdy będzie wydrukowana). Wszyscy bowiem zawsze powinni bardzo dbać o stronę wokalną, dobrą dykcję i język mowy żywej oraz o przejrzystą kompozycję kazania. Dzięki pięknemu językowi mówionemu i aktualnej treści kazania będą mogły pozytywnie oddziaływać na słuchaczy słowa Bożego. Zasady homiletyczne rozwijane kiedyś, przed wielu laty, wyrażone nieco innym językiem, nie zestarzały się, ale są nadal aktualne, mogą znaleźć miejsce we współczesnej teorii i praktyce posługi słowa. Zawsze bowiem chodzi o to, aby kaznodzieja, jako autentyczny świadek Chrystusa, wiernie głosił słowo Boże, dobrze je aktualizował, a czynił to przez zastosowanie odpowiednich metod językowych, również i tych, które wynikają z retoryki. Pomocne jest zgodne z psychiką ludzką posługiwanie się metodami wpływu kaznodziei na sferę intelektualną, emocjonalną i wolitywną słuchaczy.

Autor rozprawy bardzo dobrze opanował metodę naukową i wprowadził ją w życie, czyniąc to pracowicie, w sposób nowatorski i twórczy. Budzi zatem nadzieję, że w przyszłości nadal będzie aktywny w dziedzinie homiletyki i kaznodziejstwa, które wzbogaci interesującymi i wartościowymi publikacjami, czego należy mu życzyć. Wyrazy uznania dla promotora rozprawy ks. prof.dr. hab. Kazimierza Panusia.

Biorąc pod uwagę wszystkie walory pracy, przyjęte kryteria oceny, stwierdzam, że recenzowana rozprawa doktorska ks. mgra lic. Łukasza Buckiego odpowiada kryteriom i warunkom stawianym tego typu opracowaniom. Tym samym wnoszę o jej przyjęcie przez Radę Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie i dopuszczenie Doktoranta do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

  
Ks. prof. dr hab. Jan Twardy

Przemyśl, 14. 11. 2022.